Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 19 marca 1911 Nr. 65

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Z ruchu wyborczego w mieście.

Zasadnicze zwycięstwo akcyi „Związku ekonomicznego“. — Propozycya kompromisu. — Ostateczna decyzya zapadnie w poniedziałek.

W piątek wieczorem odbyło się w Klubie pocztowym posiedzenie **urzędniczego komitetu wyborczego.** Przewodniczący radca dworu Biliński oznajmił na wstępie, że komitet wyborczy stronnictwa demokratycznego („Nowej Reformy“) zwrócił się do „Związku ekonomicznego“ *z propozycyą kompromisu wyborczego.*

Taką samą propozycyę otrzymał także Klub mieszczański (układy wstępne przeprowadzili pp. Bandrowski, Biliński i Federowicz). Projekt ugodowego załatwienia akcyi wyborczej spotkał się u wszystkich grup z życzliwem przyjęciem — **i kompromis bardzo prawdopodobnie przyjdzie do skutku.**

W układach między przywódcami klubu demokratycznego a komitetem „Związku ekonom.“ klub demokratyczny uznał stanowisko Związku, a mianowicie zgodził się na to, żeby kandydaci *listy kompromisowej*, o ile należą do stanu urzędniczego i nauczycielskiego, utworzyli w Radzie miejskiej osobny klub urzędniczy, powołany do obrony ekonomicznych interesów stanu urzędniczego. Co do kwestyj politycznych, to radcy z klubu urzędników mają mieć możność należenia do klubów politycznych, ale muszą sobie zastrzedz swobodę głosu w sprawach ekonomicznych.— Radcy ze stanu urzędniczego, już należący do klubów, mają otrzymać pozwolenie głosowania w przyszłości łącznie z klubem urzędniczym w sprawach ekonomicznych.

Po takiem przedstawieniu sytuacyi ze strony przew. r. Bilińskiego, wywiązała się bardzo długa dyskusya, w której podniesiono zarzuty przeciw niewłaściwemu mentorskiemu tonowi, jaki „Nowa Reforma“ przybrała wobec akcyi urzędników, tonowi tem dziwniejszemu, że przecież „Nowej Reformie“ tajnem być nie mogło, iż jej klub dąży do kompromisu.

Ostatecznie zapadła uchwała, aby w zasadzie przyjąć propozycyę komitetu partyi demokratycznej — i wybrano **ściślejszy komitet z 12 członków,** który ma przeprowadzić dalsze pertraktacye. Komitet ten otrzymał ścisłe dyrektywy, których bezwarunkowo przekroczyć mu nie wolno, a które są zupełnie zgodne z uchwałami poprzedniemi. Wobec podnoszących się głosów z wyrazem obawy, iżby urzędnicy, przyjmując propozycyę kompromisu, nie zostali ewentualnie przez stronnictwo „Nowej Reformy“ w żądaniach swoich co do ilości mandatów (8) ukróceni, uchwalono, że komitet ściślejszy ma niezwłocznie przeprowadzić rokowania i już **w poniedziałek** stanąć przed komitetem obszerniejszym **z definitywnem sprawozdaniem.**

Jak widzimy z powyższego, akcya urzędników, podjęta przez „Związek urzędniczy“ była zdrowa i okazała się zasadniczo zwycięską. Demokraci z obozu „N. Reformy“ zrozumieli, że w kole inteligencyi dyktatura „N. Reformy“ nie da się utrzymać — i wyciągnęli rękę do kompromisu, który w danej sytuacyi uważamy za rzecz lepszą od walki. Oczywiście przy układaniu kompromisowej listy kandydatów decydujące muszą być w myśl uchwał Związku ekonom. nie względy partyjne, ale wzgląd na istotne znaczenie i wartość odnośnych kandydatów, przyczem zaznaczamy, że tylko **szczerze demokratyczne** kandydatury mogą liczyć na poparcie ogółu.

Posiedzenie w Klubie demokratycznym.

Równocześnie przy bardzo słabym udziale członków (zebrało się ich zaledwie 20) odbyło się wczoraj w klubie demokratycznym posiedzenie dem. komitetu wyborczego pod przew. dra Bandrowskiego. W dyskusyi pp. Gincel, Skąpski i Wielgus, pełni animuszu, a nie poinformowani o istotnym stanie rzeczy, oświadczali się niby przeciw kompromisowi, ale po wyjaśnieniu sytuacyi przez r. Konopińskiego i na wniosek jego uchwalono przystąpić do rokowań, przez przywódców już zadecydowanych.

Wykluczenie Paducha z Koła Polskiego.

(Tel. „Nowin“).



Poseł Paduch.

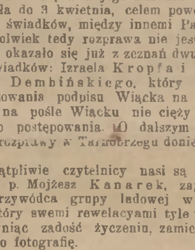
Wiedeń. Komisya wybrana kilka dni temu specyalnie dla zbadania sprawy Paducha itow., zebrała się wczoraj po południu i przesłuchała pos. Paducha, który przeważnie przyznał się do zarzucanych mu czynów i znowu bardzo gwałtownie atakował Stapińskiego. Na podstawie protokołu, spisanego z Paduchem, komisya przedłożyła wieczorem Kołu polskiemu **wniosek o wykluczenie pos. Paducha z Koła.** Dyskusya była poufna, lecz bardzo burzliwa. Po kilkagodzinnej naradzie, Koło uchwaliło jednomyślnie, że postępowanie pos. Paducha przy wyrabianiu koncesyi szynkarskich **nie licowało z godnością i stanowiskiem posła i postanowiło wykluczyć Paducha ze swego grona.**

* * *

W ten sposób załatwiona została sprawa Paducha, wytoczona na forum publiczne skutkiem rewelacyj p. Mojżesza Kanarka. Zarzuty, podniesione przeciw posłowi Fiedlerowi będą z powodu ciężkiej choroby tegoż rozpatrywane później. Co do posła Wiącka, to jak wiadomo, tarnobrzeska rozprawa jego z Kanarkiem odroczona została do 3 kwietnia, celem powołania kilku ważnych świadków, między innemi Paducha.

Aczkolwiek tedy rozprawa nie jest ukończona, niemniej okazało się już z zeznań dwu najważniejszych świadków: Izraela Kropfa i „sekretarza“ Paducha Dembińskiego, który przyznał się do sfałszowania podpisu Wiącka na jednym wekslu, że na pośle Wiącku nie ciąży wina niehonorowego postępowania. O dalszym przebiegu i wyniku rozprawy w Tarnobrzegu doniesiemy szczegółowo.

Niewątpliwie czytelnicy nasi są ciekawi, jak wygląda p. Mojżesz Kanarek, zapalony ludowiec i przywódca grupy ludowej w Tarnobrzeskiem, który swemi rewelacyami tyle wywołał hałasu. Czyniąc zadość życzeniu, zamieszczamy poniżej jego fotografię.



P. Mojżesz Kanarek.

Hasła.

Na statku Lloydu austryackiego, dążącego z Tryestu do Gibraltaru, jak zwykle towarzystwo było kosmopolityczne. Przy table d'hote zauważyłem przedstawicieli różnych narodowości. Kapitan „Thalji“ — pisze feljetonista „Przełomu“ — znany poliglota umiejętnie kierował rozmową pasażerów; wreszcie przy końcu obiadu zaproponował dla ożywienia pogawędki, aby każdy z uczestników podróży wypowiedział w swoim własnym języku najczęściej używane w kraju rodzinnem hasło, które sam przetłumaczy innym na język przez wszystkich rozumiany.

Oto co usłyszałem z ust biesiadników, notując ich imiona:

P. William: — Time is money. (Czas to pieniądz).

P. Fritz: — Langsam vorwaerts, ruecksichtlos und mit Geduld. (Powoli, a bezwzględnie naprzód).

P. Roger: — Travaillons avec ardeur pour la gloire de notre belle patrie. (Pracujmy gorąco na chwałę naszej pięknej ojczyzny).

P. Emanuele: — Tutto per l'amore e l'arte. (Wszystko dla miłości i sztuki).

P. Vlastimil: — Vsecko spolem — milujme se, ale ne dejme se.

P. Stanisław widocznie chciał powiedzieć coś pamiętnego, ale po namyśle z humorem zawołał:

— Choć goło, ale wesoło!

Nie zataję, że po tych słowach wszyscy ze zdumieniem spojrzeli na p. Stanisława, atoli rekord wywołanego wrażenia wziął ostatni z biesiadników:

P. Siergiej (który, dopijając kieliszek koniaku, machnął ręką i zakonkludował):

— A po naszemu na wsio naplewat'...

I nalał sobie nowy kieliszek koniaku.

Adolf Nowaczyński o Solskim i o przyszłym dyrektorze teatru krakowskiego.

(Wywiad).

Korzystając z chwilowej bytności w Krakowie autora „Cara Dymitra“ i „Wielkiego Fryderyka“ zwróciliśmy się doń z zapytaniem o zapatrywanie jego na kwestyę przesilenia teatralnego i nowej dyrekcyi w Krakowie.

I oto co nam oświadczył Adolf Nowaczyński, który nawiasem mówiąc przywiózł dyrektorowi Solskiemu nową swą sztukę „Cyganeryę Warszawską“, coprawda odkładając jej wystawienie aż do jesiennego sezonu:

„Przyjechałem do Krakowa nie tyle dla przeczytania Solskiemu nowej pracy dramatycznej, ile raczej dla wpłynięcia nań wszelkimi możliwymi sposobami, argumentami i perswazyami, aby strzepnąwszy ze sandałów drogocenny pył ateński przeniósł swe Lary i Penaty do Abdery t. j. do Warszawy. Działam w tym kierunku po porozumieniu uprzedniem z prezesem teatrów warszawskich p. J. M. Małyszewem, który uprzejmą swoją propozycyę przeniesienia się Solskiego do Warszawy, uczynioną mu już w czerwcu r. 1910. obecnie ponawia i za mojem pośrednictwem pragnie od L. Solskiego przedłożenia warunków pod jakimi największy i jedyny dziś w Polsce reżyser w europejskim stylu przeniósłby się do stolicy t. j. tam, gdzie już od jakich lat sześciu czy dziesięciu działać i pracować powinien. Ku memu najwyższemu zdziwieniu widzę obecnie, że Solski plan swój, w poprzednim roku powzięty, zdecydowany i pewny zmienił, z Krakowem rozłączyć się coś nie chce i suggerowany przez najbliższe swe otoczenie i przyjaciół, podobno nawet gotów się starać o teatr krakowski na dalsze sześć lat. Dla życia teatralnego Warszawy i Krakowa uważam pozostanie Solskiego w Krakowie za nieobliczalną klęskę. Nie będę tu mówił dłużej o Warszawie, ale wspomnę tylko to, że przybycia jego do Warszawy pragnie nie tylko kierownictwo rządowych teatrów warszawskich, ale i cała trupa dramatyczna chcąca dziś już wyswobodzić się od obecnych reżyserów dyletantów, pragnie główny reżyser p. Kamiński chcący mieć obok siebie współpracownika godnego siebie, pragną poważniejsi krytycy teatralni i wszyscy autorowie dramatyczni bez wyjątku. Przy zapewnionych świetnych wprost warunkach materyalnych będzie mógł tam nasz wielki artysta przez lat dziesięć korzystać tylko i zużywać doświadczenie swoje, przez lat dziesięć gromadzone w Krakowie i Lwowie i może być pewien, że dla zrównoważenia wszelkich możliwych przykrości, intryg aktorskich, zaczepek dziennikarskich itp. znajdzie szereg życzliwych i twardo podpierających go przyjaciół teatru, którzy pomogą mu w upragnionem dziele reformy warszawskiej sceny.



Osobliwsze błogosławieństwo ślubne. (Patrz artykuł.

FIRMA NAGRODZONA NA WYSTAWIE ANGIELSKIEJ W LONDYNIE NAJWYŻSZ. ODZNACZENIEM: GRAND PRIX ZA WYSTAWION. ROBOTY KRAWIECKIE

Z. SIEMEK :: KRAWIEC
UL. ŚW. TOMASZA :: HOTEL SASKI W KRAKOWIE
WYŁĄCZNY SKŁAD MATERYAŁÓW ANGIELSKICH NA UBIORY MĘSKIE

FIRMA NAGRODZONA NA WYSTAWIE ANGIELSKIEJ W LONDYNIE NAJWYŻSZ. ODZNACZENIEM: GRAND PRIX ZA WYSTAWIONE ROBOTY KRAWIECKIE

Mówmy jednak teraz o Krakowie. Dobrze. Otóż Kraków według mnie, jak był tak jest nieco rozgrymaszonym partykularzem, może już i nie zasługującym na to, aby Solski drugie szość lat zdzierał swe siły. Niech się Szan. Redaktor nie dziwi mojemu uniesieniu! Teatr krakowski ma opinię (mocno rozśmieszającą) złotego jabłka. To złote jabłko jest przedewszystkiem bardzo cierpkie.. a już nieco nadgniłe. To złote jabłko nie jest do pozazdroszczenia. Najlepszy dowód, że obecnie tak mało nań amatorów w Galicyi.

Niestety, obawiam się, że Solski da się skusić, ofertę swą wniesie, na dalsze szykanowania ze wszystkich stron znów się w stoicyzm swój uzbroi... a opuści dopiero Kraków za lat dwa lub trzy wśród perypetyi już tragicznych i może nawet dla siebie bolesnych. Krakowowi potrzebny jest znowu: „nowy człowiek“. Bardzo mocny, bardzo sprężysty, ale rogaty, pokazujący od czasu do czasu pazury i imponujący, a nie pozwalający sobie wszystkim na każdym kroku byle czem imponować. Potrzebny jest nowy Koźmian lub nowy „baron“ Skorupka. Taki dopiero od Rady miejskiej wydobędzie inny kontrakt, takiemu dopiero miasto prędko postawi budynek na malarnię, taki dostanie zaraz ot zwykły Vacuum do czyszczenia sali (jaki posiadają nawet większe restauracye warszawskie). -- Tylko młody, mocny, „nowy Koźmian“ ograniczy nieco interwencyę niekompetentnych czynników.

Czy takiego nowego człowieka gdzie widzę? Nie. Nie moja w tem rzecz zresztą. Moja rzecz nakłaniać Solskiego do zmiany tronu wobec tego, że dostrzegam już siwe włosy na jego skroniach, a znajduję, że jak na trzymającego takie „złote jabłko“ w garści to... zawcześnie. Nadto widzę, że personal krakowskiego teatru, nie wyłączając nawet tak wielkiego artysty jak pan Węgrzyn (Maksymilian) jest z niego cośkolwiek mocno niezadowolony. Niech więc dostaną nową miotłę... kiedy tak chcą mieć koniecznie byle nową, byle nową. Może ta nowa wystawi odrazu w przyszłym sezonie kolejno „Kleopatrę“, „Bazylissę“, „Sułkowskiego“ i „Zborowskiego“, jak tego domaga się pan Feldman...

Byle po tym roku idealnym nie wjechano tu z operetką.

Byle ta nowa miotła (ja znowu radzę) nie była ze swojskiej nadwiślańskiej wikliny, ale z mocnych, świeżych drutów. Tego życzę krakowskiemu teatrowi i tym wszystkim, którzy z berła Solskiego nie są zadowoleni... zazdroszcząc mu poprostu maleńkiego, cierpkiego złotego jabłuszka w drugiej ręce...

* * *

To nam mówił wczoraj w krótkim interwiewie autor „Cyganeryi Warszawskiej“, p. Nowaczyński i wiernie jego słowa powtórzyliśmy.

Proces studentów ruskich.

Teolog z rewolwerem. — Aresztowanie świadka. — Prowokacye obrońcy. — Trybunał karze znowu obrońcę grzywną.

Lwów. W dalszym ciągu rozprawy słuchano trzeciego świadka prof. gimn. dra Kossowskiego, który idąc na uniwersytet słyszał strzały i widział niektórych Rusinów.

Następnie zeznawał świadek Franciszek Kuchmistrz, plutonowy policyi. Dnia 1 lipca 1910 r. pełnił on od rana służbę pod uniwersytetem, a gdy się w sali III. zaczęła awantura i policyanci z karabinami pod komendą komisarza Tanera pobiegli na górę, świadek został na dole w korytarzu. Wyjrzawszy na dziedziniec, zobaczył jakiegoś pana (był to teolog Reszetyło!), który się po rynnie spuścił na dół z I. piętra. Pobiegł ku niemu, schwycił go i spostrzegł w tem samem miejscu, gdzie uciekający skoczył z rynny, *browning* mniejszego kalibru, świeżo wystrzelony. Świadek podniósł go, trzymając uciekiniera, który w tej chwili odrzucił od siebie jeszcze *bokser* i oświadczył, że ma przy sobie tylko legitymacyę. Bokser podniósł drugi policyant, który nadbiegł z pomocą. Aresztowany, który trząsł się ze strachu, prosił świadka, by go puścił, a *przynajmniej schował bokser i browning,* czego jednak świadek nie zrobił, ale aresztowanego odprowadził do komisarza. Tym aresztowanym był osk. Reszetyło.

Reszetyło przyznał, że go Kuchmistrz aresztował, ale fakt ten przedstawił inaczej. Uciekał rynną, bo słyszał, że już przedtem kilku kolegów wyskoczyło oknem.

Świadek Jerzy Domaradzki, uczeń IV klasy gimn. z Brzeżan, zeznał, że jego korepetytor, oskarżony Wołoszynowski, przed pierwszym lipca prosił o uwolnienie go od lekcyi, bo miał jechać na wiec do Lwowa. Zabrał ze sobą „na wszelki wypadek“ toporek; świadek widział u niego duży rewolwer. Osk. Wołoszynowski zaprzeczył temu. Przesłuchano wreszcie jeszcze Bazylego Styka, ajenta policyi.

W piątek przesłuchano jako świadka Bazylego Nikołajczuka, słuch. filozofii. Był o g. 4 w uniwersytecie. — Świadek widział dwóch studentów, którzy wyciągali ławki z pierwszej sali i nieśli je w kierunku schodów. Inny student wyciągał ze skrytki polana. Jeden z Polaków zapytał owego studenta, który wyciągał polana, na co to robi, a otrzymał odpowiedź: „Szczo wy choczete; jak wy Polak, to zabyrajte sia“.

Prokurator i obrońcy zadają świadkowi pytania, które potwierdzają, że polana wyciągał Rusin i że Rusini wypadli z laskami podniesionemi do góry.

Potem przesłuchano świadka Włodz. Bryttana, studenta uniwersytetu, zamieszkałego w Jaworowie.

Z powodu sprzeczności jego zeznań z zeznaniami, złożonemi w śledztwie, przewodniczący spisał protokół, **poczem zarządził uwięzienie świadka.**

Po przerwie obr. dr Zahajkiewicz domagał się, aby trybunał stwierdził, że w zeznaniach przesłuchanego w środę prof. Kossowskiego zachodzą także sprzeczności z tem, co świadek zeznał w śledztwie. Obrońca żąda wezwania dra Kossowskiego i spisania z nim protokółu po myśli § 247.

Trybunał po dłuższej naradzie odmówił wnioskowi obrońcy, bo zeznania dra Kossowskiego na rozprawie i w śledztwie nie wykazują sprzeczności.

Ponieważ dr Zahajkiewicz zarzucił trybunałowi *stronnicze postępowanie* i ubliżył tem jego powadze, **skazał trybunał dra Zahajkiewicza na grzywnę 200 k.** z zagrożeniem, że w razie dalszego podobnego postępowania, **odebraną będzie drowi Zahajkiewiczowi obrona.**

Na tem rozprawę odroczono do soboty.

Z kraju.

Z Wieliczki donoszą nam: Dyskusya cegielniana wpływa na coraz burzliwsze fluktа. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej tak srodze rozbujały się umysły ojców miasta, że po wyładowaniu całego szeregu osobistych wycieczek uchwalono, wbrew wnioskowi komisyi cegielnianej, aby zamówić maszynę parową, jeszcze raz wysłać delegatów na oglądnięcie urządzenia maszynowego... na Węgrzech! Dziwna ta uchwała powstała stąd, że ktoś przeczytał anons, zawiadamiający, że na Węgrzech jest gdzieś do nabycia używana maszyna za tanie pieniądze. Rozgrzani dyskusyą ojcowie miasta nie zastanawiali się nad tym... pomysłem — i uchwalili wysłać delegatów na oględziny tego instrumentu. Jaka później zapadnie uchwała, tego dziś nikt nie wie, ile że w każdem większem zbiorowisku ludzi, a więc i w Radach miejskich, wytwarza się z natury rzeczy w takich sprawach pewna psychoza, a wtedy wszystko jest możliwe. W całej tej imprezie wogóle daje się wyczuwać pewna kołowacizna. Ci, co pierwotnie byli stanowczo za maszyną parową, dziś są równie stanowczo za lokomobilą i na odwrót, komisya cegielniana, której wniosku nie uchwalono, otrzymała niejako votum nieufności, ludziom najuczciwszym zarzucono stronniczość — jednem słowem bigos kapitalny. Uchwała w sprawie tej maszyny węgierskiej tem jest dziwniejszą, że chyba nie trzeba być fachowcem, żeby zrozumieć, iż gdyby maszyna była istotnie coś warta, toby ją byli sprytni Węgrzy sami kupili.

Nie dziw, że afera ta znalazła już oddźwięk w wierszu, wzorowanym na „Szopce krakowskiej“, który tu dla zbudowania bliźnich przytaczamy:

„Zrodzili się we Wieliczce ceglarze,
By se rzucać podejrzenia we twarze,
Keczkemet z Debreczyna,
Jedzie z Węgier maszyna
Ładnie się — zaczyna!!!

Wiec ludowców w Rzeszowie przeciw Paduchowi i Szajerowi.

W Rzeszowie odbył się wczoraj wiec, zwołany przez ludowców pod przew. posła Bomby. Po burzliwej dyskusyi uchwalono rezolucyę, 1) wzywającą Paducha do złożenia mandatu i wyrażającą mu „oburzenie za jego odezwanie się do p. Stapińskiego w Kole“; 2) rezolucyę wyrażającą Szajerowi votum nieufności.

Wkońcu uchwalono rezolucyę, wzywającą klub ludowców, aby najusilniej popierał sprawę reformy wyborczej do Sejmu, opartej na czteroprzymiotnikowem głosowaniu i sprawę budowy dróg wodnych, oraz zwracającą się do min. Głąbińskiego z prośbą o przyspieszenie budowy kolei Rzeszów—Kolbuszowa, wreszcie wzywającą rząd krajowy, aby mimo krzyków i deputacyj żydowskich szynkarzy nie udzielał dodatkowych koncesyj szynkarskich żydom.

Jak słychać p. Szajer ze swej strony zwoła niebawem w Rzeszowskiem wiec, na którym wytoczy znowu zarzuty przeciw polityce posłów ludowców.

Guzik i Józia, czyli ucieczka dwojga zakochanych dzieci.

P. Wawrzyniec Marflak, zamieszkały w Izdebniku, miał córeczkę, Józię, milutką blondynkę, o jasnych, słodkich oczętach. Józia była w Jaśle na stancyi, gdzie chodziła do 7 klasy i zawracała głowy wszystkim studentom z niższego gimnazyum, jak to na 14 letnią dziewczynkę przystało.

A był w tem samem mieście Jaśle Guzik; nie taki zwykły guzik, ale taki wielki Guzik, ucz. z IV kl. gimnazyalnej, który w Józi szalenie się zakochał.

Z miłości chłopak popełnił w ubiegłym roku zamach samobójczy, ale go uratowano na klinice w Krakowie. A że po zamachu znaleziono list Guzika, że strzela się przez Józię, spowodowało to władze szkolne do wydalenia Guzika z gimnazyum, ale także, nieczułą dotychczas, Józię, do zakochania się w Guziku. A że „nie mogli się pobrać“, postanowili tedy uciec w szeroki świat; coś niby Mityl i Tittyl, dwoje dzieci z baśni dramatycznej Maeterlinka „Błękitny Ptak“.

Zamiar ten uskutecznili przed paru dniami, mianowicie Guzik zabrał swej matce wszystko srebro i złoto, oraz książeczkę Kasy oszczędności na 600 k., zabrał swą ukochaną Józię i zbiegł z nią z Jasła w kierunku Lwowa lub Krakowa i teraz tatko Józi i mamcia Guzika i cała policya i cała żandarmerya, w całej Galicyi, szuka zbiegłych dzieci.

Osobliwsze błogosławieństwo ślubne.

(Patrz ilustracyę).

„Historya stara, ale zawsze nowa“, jak powiada poeta niemiecki Heine... Działo się to w Meidling pod Wiedniem.

Pewien robotnik żenił się z zamożną córką przemysłowca. Dowiedziała się o tem uwiedziona kiedyś przez niego obietnicą małżeństwa robotnica, która schorowana, okulawiona, opierająca się na lasce, żyła w biedzie. „Dobrze! niech się żeni! — powiedziała do swoich towarzyszek. Ale ja mu dam błogosławieństwo ślubne moją kulą! Chodźcie ze mną, a zobaczycie! I zabrawszy armię przyjaciółek, poszła na ślub do kościoła. Tu zastąpiła drogę idącej do ołtarza parze i wśród strasznego krzyku podniosła na nią swą laskę. Pan młody starał się ją uspokoić, ale to tylko zwiększyło jej wściekłość, tak, że ostatecznie musiano ją wyprowadzić do zakrystyi.

Tu czekała aż do ukończenia ślubu, aby potem odchodzącym od ołtarza urządzić jeszcze większą awanturę.

Nie można się dziwić biedaczce, że nie uszanowała miejsca świętego, nie można się dziwić panu młodemu, że sobie nic z tego nie robił, bo swym postępkiem dał poznać co jest wart, ale można się dziwić pannie młodej... strawności, skoro jej ta scena nie odebrała apetytu do małżeństwa.

Ze świata.

Tragedya miłosna na probostwie. Z Monte Flawio w górach sabińskich pod Rzymem donoszą:

W probostwie tutejszem znaleziono wczoraj zwłoki młodej kobiety, żony właściciela dóbr z szyją przeciętą aż do kręgu.

Obok znaleziono zwłoki proboszcza, z głową przestrzeloną kulą z rewolweru.

Proboszcz utrzymywał od dłuższego czasu bliższy stosunek z wspomnianą kobietą, o czem wszyscy wiedzieli. Wczoraj przed południem wyjechał jej mąż na kilka dni ze wsi, wieczorem jednak wrócił po jakieś dokumenta, żony jednak nie zastał w domu, zabrawszy więc z sobą kilku karabinierów, udał się na probostwo, sądząc, że tam znajdzie żonę.

Drzwi probostwa były zamknięte, a na pukania karabinierów nikt nie dawał odpowiedzi. Wówczas karabinierzy wysadzili drzwi i wtargnęli do wnętrza probostwa.

W pokoju sypialnym na łóżku leżały zwłoki kobiety, a obok zwłoki proboszcza.

Chłopi, którzy tymczasem zeszli się z całej wsi, zniszczyli sprzęty w probostwie i wyrzucili zwłoki księdza na ulicę, obrzuciwszy je błotem. Karabinierom z trudem przyszło rozpędzić rozbestwionych chłopów.

Z państwa dobrych obyczajów. Rozprawa przeciw rektorowi Bockowi, który jako kierownik szkoły dopuszczał się od długiego czasu wobec uczennic płciowych nadużyć, ukończona została onegdaj. Prokurator żądał ukarania uwodziciela małoletnich dwuletniem więzieniem, sąd jednak skazał go na 1 rok i 3 miesiące. Współwinnego nauczyciela Koefla uwolniono.

Naokoło sceny i estrady.

Z sali koncertowej. *(Koncert Dohnany'ego. — Koncert Tow. Muzycznego).* Ostatnie dnie sezonu muzycznego przyniosły dwie produkcye pianistowskie Ernesta Dohnany'ego i Edwarda Nowowiejskiego. — Pierwszy, wirtuoz o ustalonej już sławie za granicą, ujął publiczność pięknem wykonaniem Beethovena (Sonata f-mol) i Schumanna. Bach w interpretacyi węgierskiego wirtuoza nie miał koniecznej powagi. Dobre wrażenie, jakie wywarł Dohnanyi, zmąciło wykonanie własnych utworów, oznaczonych jako „Cztery Rapsodye op. 11“. — Drugi pianista, p. Edward Nowowiejski, wystąpił w Koncercie Tow. Muzycznego o programie, zestawionym z dzieł Beethovena, wykonując „Koncert fortepianowy G-dur“ z orkiestrą. Młody wirtuoz przedstawił zarówno zdobycze techniczne, jak niemniej ujęcie ducha utworu w sposób, świadczący o niezaprzeczonym talencie wirtuozowskim, dając przejrzyste traktowanie tematów wspaniałego dzieła oraz architektonikę tegoż na nich opartą w sposób artystyczny i nawskroś muzykalny. Młody wirtuoz jest już dziś doskonałym pianistą, mającym przed sobą świetną drogę rozwoju. Miłemu gościowi towarzyszyła orkiestra Tow. Muzycznego, akompaniując w sposób wytworny. Przewodził jej p. Feliks Nowowiejski z ową sprawnością oraz dzielnością, które niejednokrotnie na tem miejscu podnosiliśmy. — Wykonanie przez orkiestrę uwertury „Weihe des Hauses“ oraz „Symfonii VIII.“ było świetne. Obie audycye zaszczycił swą obecnością Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca. *St. Bursa.*

Z teatru ludowego. Dzisiaj po raz pierwszy krotochwila M. Bałuckiego „Sprawa kobiet“, jutro o godzinie 4 popoł. „Krowoderskie zuchy“, a wieczorem „Sprawa kobiet“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota »Hipolytos-Fedra«.
Niedziela pop.: »Szklana góra«.
Niedziela wieczór: »Hipolytos-Fedra«.
Poniedziałek: »Książę małżonek«.

Co słychać w mieście?

Ze spraw miejskich. Na odbytem wczoraj posiedzeniu sekcyi ekonomicznej Rady m. i pofortyfikacyjnej, uchwalono wnioski w sprawie regulacyi gruntów pofortyfikacyjnych między ul. Wolską a Zwierzyniecką.

Wybory asesorów do Sądu przem. z grupy VII. z powodu wprowadzenia nowej grupy asesorów, mianowicie dla orzekania w sporach urzędników przemysł. i handl. ze służbodawcami odbyło się dnia 16 b. m. w sali Tow. technicznego posiedzenie przedwyborcze zaaranżowane przez Komitet socyalistyczny. Na posiedzeniu tem narzucono listę swoich kandydatów, pomimo opozycyi ze strony bezpartyjnych wyborców. Wobec tego postanowiła opozycya wybory przeprowadzić w duchu bezpartyjnym i postawiła swoją listę kandydatów. Aby raz wyzwolić się nareszcie z pod opieki socyalistycznego „Central Verein der Handels Angestellten w Wiedniu“ należy jednogłośnie i solidarnie głosować na listę kandydatów bezpartyjnych.

Bezpartyjna lista kandydatów z grupy VII. jest następującą:

Assesorzy Sądu przemysłowego:

Bober Bernard, kierownik komerc. fabryki cementu B. Libana — Podgórze, Machauf Bernard, buchalter fabryki Peterseima — Kraków, Mazurski Emil, inżynier fabryki Zieleniewskiego — Kraków, Oleś Andrzej, rachmistrz gazowni — Kraków, Nizieniecki Edward, prokurzysta domu roln. „Bahlsen“ — Kraków, Sworzeń Leon, kier. mleczarni Łuczanowickiej — Kraków, Steciak Antoni, magazynier firmy W. Halski — Kraków, Maślanka Franciszek, rachmistrz elektrowni — Kraków.

Zastępcy:

Dembiński Jan, urzędnik browaru Götza — Kraków, Kowalikowski Edward, kierownik fabryki Jarry — Kraków, Dziubanowski Józef, kierownik drukarni Związkowej — Kraków, Steć Jan, inżynier fabryki Zieleniewskiego — Kraków.

Assesorzy Sądu apelacyjnego:

April Artur, kierownik komerc. wapienników — Podgórze, Kalista Józef, technik budowlany — Kraków, Skaza Ludwik, dysponent księgarni Spółki wydawniczej — Kraków, Kunze Antoni, buchalter firmy Hawełka — Kraków.

Komitet wyborców bezpartyjnych.

Wybory odbędą się dn. 19 b. m. w lokalu wyborczym, a to w Krakowie w godz. od 12—5 popoł. przy pl. WW. Świętych l. 6, parter — w Podgórzu w godz. od 1—$2^1/_2$ w południe w magistracie.

Wystawa płetni krzeszowickich. Koło pań Straży Polskiej zawiadamia, że wystawa płetni krzeszowickich i kapeluszy modelowych z tych płetni otwartą zostanie d. 19 b. m. w salonie mód „Antonina“ przy ul. Mikołajskiej l. 11 I. p.

Sędzia śledczy dr Bosowski powołanym został do dalszej służby przy najwyższym trybunale we Wiedniu i opuszcza Kraków w poniedziałek 20 bm.

Deputacya nadzorców stacyjnych i telegrafistów zwróciła się dnia 16 bm. pod przewodnictwem posła Zamorskiego, który bardzo gorliwie zajmuje się sprawami tych upośledzonych funkcyonaryuszy, do ministra Głąbińskiego, który bardzo życzliwie ją przyjął i obiecał w miarę możności uwzględnić zgłoszone postulaty. W deputacyi wzięli udział z Krakowa pp. W. Krumholz i M. Marcinek.

Echa zgonu śp. Bezówny. Co do sprawy dra Frommera, dowiadujemy się, że prokuratorya państwa odstąpiła od ścigania. Wydział lekarski Uniw. orzekł, że zgon nastąpił z ideosynkrazy do użytego środka.

„Dzień kobiet“. Jutro w niedzielę partya socyalistyczna urządza zgromadzenie ludowe w sal

Pierwszorzędny zakład krawiecki na zamówienia. Składy sukna kamgarn., szew. i t. d. wprost z fabryk krajow. i angielskich świeżo sprowadzone.

Od lat 11 istniejący 227b

Związek handl.-przem. Katol. Krawców
w Krakowie ul. Floryańska l. 7 (tuż przy Rynku)
we Lwowie filia pl. Halicki 7 (gdzie Centr. Kawiarnia)

Jedyne w Galicyi dwa magazyny ubrań gotowych wyrobionych przez krakowskich krawców. Ceny najprzystępniejsze.

teatru ludowego (referenci p. Daszyński i p. Turzyma). oraz pochód demonstracyjny, podnosząc żądanie praw politycznych dla kobiet.

Płukanie wodociągów w Krakowie w różnych dzielnicach odbędzie się w czasie od 20 do 27 marca.

Apetyczna bułka. P. Teofil Gurtler zakupił w sklepiku na Grzegórzkach bułkę, pochodzącą z piekarni p. W., w której znajdował się pewien obrzydliwy owad.

Właściel piekarni zbył pana G. na domiar kpinami!! Bułka złożona została u chemika miejskiego, epilog sprawy rozegra się w sądzie.

Wiec wyborczy w Nowej Wsi odbędzie się dnia 19 b. m. w domu p. Steczkowskiego przy ulicy Nowowiejskiej l. 93. — Wiec zwołuje p. dr Słotwiński.

Letnie mieszkania. Jak w latach poprzednich, tak i obecnie utrzymywać będzie krajowy Związek turystyczny wykazy mieszkań letnich z całej Galicyi. Właściciele takich mieszkań, zechcą zatem nadsyłać zgłoszenia z opisem mieszkania, podaniem ilości pokoi, ceny i innych szczegółów do biura krajowego Związku turystycznego w Krakowie, ul. Szpitalna l. 34 i tam też wykazy mieszkań w godzinach popołudniowych od godz. 3 do 5 przeglądać i informacyj bezpłatnie zasięgać można. — Przy listowych zapytaniach należy dołączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 10 halerzy.

Tajemniczy zgon. Wczoraj nad ranem znaleziono na 402 km. w pobliżu Mydlnik zwłoki 25-letniego Fr. Cywickiego zastępcy strażnika kolejowego. Dziś wyjechała na miejsce, gdzie znaleziono zwłoki, komisya sądowo-lekarska z sędzią śledczym dr Krzysiakiem, celem ustalenia przyczyn zgonu.

Dalsze występy ks. Szpondra. Onegdaj zgłosiło się na ekspozyturę policyi na dworcu kolejowym kilku wychodźców z zażaleniem na ks. Szpondra, który pobrawszy od nich tytułem należytości za karty okrętowe 775 rubli, znikł... Zawezwany ks. Szponder zeznał na policyi, że pieniądze na karty okrętowe odebrał od wieśniaków, w obawie aby ich nie zgubili... Po tem oświadczeniu zjawił się zaufany służący ks. Szpondra i pieniądze pobrane zwrócił.

Pożar w piekarni. Dzisiaj o godzinie 2 w nocy zawezwano straż pożarną na ulicę Józefa l. 35, gdzie od rozpalonego pieca, zajęło się licznie nagromadzone drzewo. Straż ogień ugasiła.

Obieżysasi. Wczoraj od godziny 12 w południe do 12 w nocy przejechało w drodze do Prus przez Kraków na roboty sezonowe 5686 osób. Od godz. 12 w nocy do rana przejechało 1086 osób.

Pruska policya zwróciła wczoraj z Mysłowic 1(kilka) osób, które zostały przez tamtejsze organa uznane za niezdolne do pracy.

Włamanie. Do mieszkania p. Lewka włamał się wczoraj po południu 22-letni murarz Antoni Niceusz w towarzystwie „narzeczonej" Stefanii Woźniak i skradł dużą kasetkę z książeczką Kasy oszczędności na 400 koron, które natychmiast po kradzieży podjął. Zawiadomiona o włamaniu policya złodzieja wyśledziła i osadziła w towarzystwie Woźniakównej pod telegrafem.

Nagła śmierć. Wczoraj wieczorem zmarła nagle na Rynku 72-letnia Agata Zielińska. Przyczyną śmierci był prawdopodobnie udar serca.

Interesujący pasażerowie. Na dworcu kolejowym zauważyła wczoraj policya dwóch młodzieńców o inteligentnym wyglądzie, którzy w towarzystwie 4 młodych i ładnych dziewcząt wiejskich podróżowali. Na zapytanie jednego z urzędników policyjnych dokąd towarzystwo jedzie — młodzieńcy odpowiedzieli, iż wraz z dziewczętami, z któremi zapoznali się w pociągu jadą do Ameryki. Ponieważ podróż cała wydała się nieco podejrzaną, miłe towarzystwo zatrzymano aż do wyjaśnienia sprawy.

Śmiała kradzież. Wczoraj w południe podczas kilkuminutowej nieobecności gospodyni domu, p. S. M. przy ul. Pędzichów l. 15 wkradł się do niezamkniętego mieszkania nieznany sprawca i zabrał dużą muszlę pełną biżuteryi, wartości 1200 K. Za bezczelnym złodziejem śledzi energicznie policya.

W nowej fabryce mydła Śmiechowskiego w Podgórzu odbyła się we środę komisya w sprawie toru przemysłowego do stacyi kol. Podgórze-Wisła. Przy tej sposobności mogliśmy zwiedzić fabrykę, urządzoną według najnowszych wymagań technicznych. Ogromnie ciekawa produkcya mydła rozpoczyna się od gaszenia w odpowiednich przyrządach wapna, które p. Smiechowski pobiera z Podgórza. Do wapna tego dodaje się tłuszcz roślinny (olej z ziarn palmowych i kokosowych), z którego po spłukaniu wodą uzyskuje się produkt uboczny mianowicie glicerynę. Uzyskane przy tej procedurze mydło wapienne przetwarza się w specyalnych kotłach, przy pomocy sody amoniakalnej, pobieranej z Borku Fałęckiego i soli z Wieliczki, na mydło surowe, które znów albo jako takie, albo też jako wonne idzie w świat wagonami. Na razie zaopatruje firma Smiechowski przeważnie Galicyę i Bukowinę, a z zagranicy Serbię. Glicerynę uzyskaną, po destylacyi w specyalnych, według najnowszych patentów aparatach, wysyła firma do fabryk Nobla we Francyi, Niemczech, Anglii, produkujących dynamit i nitroglicerynę. Olej roślinny dostaje się do fabryki morzem, następnie Odrą do Koźla (Cosel) a stamtąd koleją, w ilości na razie 150 wagonów rocznie. (Oto znów jeden z produktów, któreby można sprowadzać znacznie taniej kanałami). Prócz kilku specyalnych maszyn, dostarczyła firmie Smiechowski całego urządzenia maszynowego najnowszego systemu znana firma Zieleniewski w Krakowie, Całość urządzenia fabryki o popędzie elektrycznym i ogrzewaniu kadzi i kotłów gorącą parą robi nader dodatnie europejskie wrażenie i każe się spodziewać, że nowa ta placówka przemysłowa przyczyni się do wyparcia z kraju mydeł obcych.

Z kroniki żałobnej.

Jan Galasiewicz, popularny autor sztuk ludowych, były artysta dramatyczny sceny poznańskiej, krakowskiej i warszawskiej, urodzony w roku 1842, zmarł we czwartek w Warszawie.

Sztuki ludowe Galasiewicza, odznaczające się dokładną znajomością ludu i dobrą techniką sceniczną, cieszyły się wielkiem powodzeniem, zwłaszcza „Czartowska ława", która wystawiona po raz pierwszy w Krakowie w r. 1880, następnie w Warszawie w teatrze Alhambra grana po kilkadziesiąt razy z rzędu, we Lwowie i na innych scenach, zdobyła sobie niezwykłą popularność. W przekładzie grana była także na scenie ruskiej we Lwowie.

Pogrzeb ś. p. Galasiewicza odbędzie się w Warszawie w niedzielę o godz. 10 rano na cmentarz Powązkowski.

Walery Gadomski, artysta rzeźbiarz, profesor krak. Akademii sztuk pięknych, uczestnik powstania z r. 1863, twórca wielu pomników i dzieł sztuki, które są zaszczytem i ozdobą polskiego dorobku w zakresie rzeźby — zmarł we czwartek w Krakowie w 78 roku życia.

Sprawa Trudnowskiego.

Czwarty dzień rozprawy.

Rozprawa Trudnowskiego zaczyna budzić coraz większe zainteresowanie. Szczególnie płeć piękna w znacznej liczbie przybyła na dzisiejszą rozprawę i zajęła tłumnie galeryę. Obok „postępowych" żydóweczek z Kaźmierza, które w dniu dzisiejszym mają czas wolny, zajęły miejsca i starsze matrony, obserwując ze szczególnem zajęciem obu oskarżonych, oraz adw. dra Marka i Szalaya.

Na wstępie rozprawy sędzia przys. Butrymowicz zaprotestował imieniem ławy przeciw opisowi zajść podczas przesłuchania Stopy, umieszczonemu w „Naprzodzie". Sędziowie przys. zupełnie nie bili braw, ponieważ to nie licuje z powagą sądu.

Prok. dr Wajda prosił następnie przew. by zwrócił sprawozdawcom dziennikarskim uwagę, żeby ograniczali się do sprawozdań rzeczowych, a nie pisali na korzyść raz tej, raz drugiej strony.

Przew.: Władza moja tak daleko nie sięga; proszę jednak pp. sprawozdawców, aby pisali objektywnie.

Dr Szalay: Ponieważ jestem chory i nie mogę brać ciągle udziału w rozprawie, a z drugiej strony p. Rybakowa nie chce mnie zwolnić z obowiązku zastępowania jej, proszę o odczytanie zeznań p. Bogusławskiej i p. Witza, ponieważ sprawozdania w dziennikach nie są dokładne, a zeznania tych świadków zawierają w sobie sprzeczności.

Po odczytaniu przez przew. wykazu przesyłek pieniężnych, wysłanych Rybakowi w czasie pobytu jego w T. S. L. dr Szalay zapytywał p. Rybakową co do otrzymywanych z Królestwa pieniędzy. P. Rybakowa wyjaśnia, że pieniądze te były częściowo pensyą jej nauczycielską, gdy była na urlopie, częściowo ceną uzyskaną ze sprzedaży konia, wreszcie drobnemi kwotami, przesyłanemi na „Myśl wszechpolską". Ponadto przysyłała im od czasu do czasu pewne kwoty rodzina p. Rybakowej.

Z kolei przystąpił przew. do przesłuchania świadków.

Swiadek Magdalena Łańkowa lat 35, akuszerka, niezaprzysiężona, poznała Rybaków, podczas zasłabnięcia pani Rybakowej. Panowała u nich wielka bieda; żyli bardzo skromnie.

Swiadek Kazimierz Bogucki lat 45, introligator, pozostawał w stosunkach handlowych z Rybakiem. Od niego bowiem odbierał książki T. S. L. do oprawy i jemu je oddawał. Rybak dał mu raz do oprawy kilka tysięcy broszur „Kościuszki" do oprawy. Z tytułu tego pozostał mu winien 300 kor. Ponadto pożyczał mu świadek niejednokrotnie mniejsze kwoty tak, że ogółem Rybak został mu dłużnym 402 K. Raz wyrobił sobie Rybak na nazwisko świadka, za jego wiedzą pożyczkę wekslową na 500 kor. Pieniądze Rybak wziął, weksel płacił następnie świadek. Niejednokrotnie widział świadek, jak różni ludzie upominali się u Rybaka o zwrot drobnych bardzo kwot, wynoszących zaledwie 20—30 ct. Raz zgłosił się u świadka Rybak i zaproponował mu, by zajął się oprawą broszurki „Kiliński". Swiadek podpisał deklaracyę, że się na to zgadza. Tymczasem okazało się, że Rybak użył w tym wypadku podpisu świadka jako wydawcy tej broszurki. Swiadek miał wiele z tego powodu nieprzyjemności. Dopiero po długich naleganiach powiedział Rybak świadkowi, że wydawcą tej broszuzki jest jeden pan z Król. polsk. Pan ten później, jak się z nim świadek spotkał zapłacił mu za czas stracony i za nieprzyjemności.

Dr Marek: Czy w domu Rybaka nic pan nie zauważył?

Swiadek: Podczas nieobecności pani Rybakowej zastałem raz dwie kobiety...

Dr Szalay: Ponieważ miał dwie, więc na drugą zaprosił pana.

Przew.: Szanujmy o tyle nieboszczyka i nie poruszajmy tego rodzaju spraw. Ja zamykam nad tem dyskusyę.

Dr Marek: W aktach sprawa ta przedstawiona jest jako bardzo ważna.

Swiadek, Józef Piasecki, l. 52, krawiec, niezaprzysiężony podał. że Rybak zamówił sobie u niego dwa ubrania; skoro Rybak nie zapłacił za pierwszy garnitur całej sumy, drugiego mu już nie zrobił.

Marya Staszczykowa, l. 53, wdowa, odnajmowała od Rybaków pokój za 7 złr. Rybak nieraz wybierał czynsz naprzód. Na tydzień przed śmiercią bawił Rybak u świadka i opowiadał, że jest ogromnie zdenerwowany; przyczyny nie podał.

Swiadek, Tadeusz Tabaczyński, lat 42, urzędnik kolejowy, zaprzysiężony, poznał Rybaka w r. 1907. Bliżej poznał go dopiero rok później, gdy Rybak wstąpił jako urzędnik do T. S. L. Stosunków materyalnych Rybaka nie znał bliżej; pod względem politycznym z początku uchodził za człowieka pewnego.

Gdy powstała fronda w obozie nar.-dem., Rybak przeszedł do niej, ale i tam nie uzyskał sobie większej sympatyi i zaufania. W r. 1910 wszyscy od niego się odsunęli. Podczas pobytu świadka w maju 1910 r. we Lwowie, otrzymał ostrzeżenie od jednej bardzo wiarygodnej osoby co do działalności Rybaka. Osoba ta miała informacye o Rybaku wprost z Warszawy. Według tych informacyj Rybak miał się znajdować na liście szpiegów-prowokatorów ochrany. (Poruszenie). Podczas obchodu grunwaldzkiego nadeszły dalsze ostrzeżenia o Rybaku od osób w zaborze rosyjskim. Dowodów namacalnych nie było.

Przew. zarządza pauzę.

Po przerwie w dalszym ciągu zeznawali pp.: Tabaczyński i Natanson, wiceprezes T. S. L. Zeznania ich wypadły dla Rybaka bardzo obciążająco.

Godzina 2 rozprawa trwa dalej.

Obrady Izby posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby przystąpiono do pierwszego czytania przedłożenia o kotyngencie rekruta.

Interpelacye.

Wśród interpelacyj, wniesionych na wczorajszem posiedzeniu Izby, znajduje się interpelacya pos. Daszyńskiego w sprawie popierania posłów większości przez organa rządowe przy osobistych interesach. Interpelanci wskazują na podniesione w ostatnich czasach zarzuty przeciw posłom Szpondrowi, Szajerowi, Stojałowskiemu, Stohandlowi, Paduchowi, Fiedlerowi i Wiąckowi i na procesy Wiącka i Szpondra i pytają, czy rząd zamyśla agentury emigracyjne, poza któremi stoją posłowie, ściśle kontrolować, oraz czy pouczy podwładne organa, że bezprawne interesa pieniężne posłów są niedozwolone, choćby oni należeli do większości? Pos. Zamorski wniósł interpelacyę w sprawie nadużyć przy spisie ludności w Cieszynie i Frysztacie, dr Okuniewski w sprawie postępowania władz **w procesie przeciw studentom ruskim we Lwowie.**

Pos. Okuniewski wskazał też w zapytaniu do prezydenta na to, że ruska ludność jest postępowaniem kierownictwa procesu lwowskiego rozdrażniona (!!) Nawet przedstawiciele prasy pozostają pod takim wpływem, że żadne słowo niedozwolone (!) o procesie nie dostaje się do Wiednia (!) i Wiedeń nie wie, co się tam właściwie dzieje.

Pos. Trylowski w zapytaniu do prezydenta wywodzi, że jako jeden z obrońców ruskich studentów od 5 tygodni bierze udział w walce, jaką toczy wszechpolska sprawiedliwość (!) przeciw 101 ruskim studentom. Proces prowadzi się z pominięciem przepisów procesualnych (!). (Jest przysłowie: świnia kwiczy, a wóz drze. Posłowie ruscy winni o niem pamiętać).

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Pragmatyka służbowa urzędników.

Wiedeń. Subkomitet komisyi dla spraw urzędników państwowych ukończył już pracę nad pragmatyką urzędników i funkcyonaryuszy z wyjątkiem paragrafów o awansie czasowym.

Program prac parlamentu.

Wiedeń. Wczoraj przyszło do skutku porozumienie między rządem a stronnictwami większości co do **programu prac Izby posłów** przed świętami w kierunku załatwienia prowizoryum budżetowego i pożyczki w kwocie 76 milionów koron. Rząd zgodził się bowiem na wniesienie w parlamencie w najbliższym czasie nowego, rozszerzonego projektu ustawy o **kolejach lokalnych.**

Na konferencyi przewodniczących klubów oświadczył bar. Bienerth, że wszelkie **pogłoski o rozwiązaniu parlamentu są nieprawdziwe.** Polityka rządu nie zmieniła się. Rząd chce dalej pracować z tą Izbą celem załatwienia konieczności państwowych i ludowych. Fakultet włoski będzie załatwiony później.

Minister kolei Głąbiński zapowiedział, że program kolei lokalnych jest już wypracowany i zawiera 70 kolei kosztem 233 milionów.

Prezes Koła polskiego dr Łazarski żądał rychłego załatwienia **kolei lokalnych.** Koleje te staną na porządku dziennym Izby zaraz po świętach.

Nowe koleje lokalne w Galicyi.

Dawny projekt ustawy o kolejach lokalnych, wycofany przez rząd, proponował budowę 33 nowych kolei w różnych krajach (5 w Galicyi, 3 na Bukowinie) kosztem 95 milionów koron. Nowe przedłożenie, obliczone na dłuższy szereg lat, obejmuje budowę **70 kolei lokalnych,** razem kosztem 233 milionów koron. Z nowych linij kolejowych, prócz zawartych w dawnem przedłożeniu, przypada mniej więcej na Czechy 33 miliony kor., na Styryę 15 milionów kor., na Dalmacyę 28 milionów kor., na Morawy 6 milionów kor. *Ile przypada na Galicyę, jeszcze nie wiadomo.* Słychać tylko, że nowy projekt zawiera między innemi, oprócz zawartych w dawnym projekcie, budowę kolei Jasło—Dębica kosztem 13 milionów koron.

Wojna domowa w Meksyku.

Londyn. Słychać, że armia amerykańska w najbliższych dniach przekroczy granicę meksykańską, aby zaprowadzić spokój.

Londyn. Dzienniki ang. donoszą, że powstańcy meksykańscy w sile 5 tysięcy ludzi **oblegają miasto Chichachua,** bronione przez 2500 żołnierzy związkowych. Załodze brak już żywności. Obywatele amerykańscy, sympatyzujący z rewolucyą — mimo kordonu zbierają się nad granicą meksykańską i przygotowują się do jej przekroczenia, by iść w pomoc powstańcom.

W najbliższych dniach przyjdzie pod miastem do bitwy decydującej.

Nowy Jork. Donoszą z obozu pod St. Antonio, że stoi tam cała dywizya amerykańska. 20 marca nadejdą jeszcze 2 aeroplany. — Sfery wojskowe twierdzą, że owe tysiące robotników japońskich, jakie pracują w Meksyku, są **rezerwistami japońskimi** wysłanymi do Meksyku.

Kaszlącym zwracamy uwagę na ogłoszenie Thymomel przez lekarzy zapisywany i bardzo skuteczny preparat

Młode matki



nie powinny pominąć tak znakomitego środka, jakim jest Emulsya Scotta. Z większą siłą działania aniżeli przy zwykłem tranie z wątroby, łączy się w Emulsyi Scotta przyjemny śmietankowy smak i nader łatwą strawność, która was mile zadziwią i zadowolą. Dziecię również doznaje tej korzyści, a położne gorąco zalecają

EMULSYĘ SCOTTA

młodym matkom w każdym czasie, czy to przed porodem, lub też po porodzie.

Prawdziwa tylko z tym znakiem — rybaka — godłem procedury Scotta.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h.

Do nabycia we wszystkich aptekach.
96—10

Podziękowanie.

Wdzięczna za rychłą i punktualną wypłatę kapitału ubezpieczonego po śmierci ś. p. męża mego, tą drogą serdecznie dziękuję szanownemu

Towarzystwu im. Gizeli

wzaj. zakł. ubezpieczeń na życie i posagi.

Polecam solidną tę instytucyę wszystkim, którzy majątku nie posiadają, a starają się o dobro swojej rodziny. Szczere „Bóg zapłać".

Bronisława Kalicka
wdowa po śp. Kasprze.

Trzciana koło Bochni.

Wiedeński Bank Związkowy • Filia w Krakowie

Fundusze rezerwowe 39 mil. kor. | Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na 4% książeczki wkładkowe. Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami. | Kapitał akcyjny: 130 mil. koron

855

Kantor Wymiany przeniesiony do lokalu parterowego (Rynek gł., linia A-B l. 44)

Garderoby dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki, kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę, trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt poleca

FRANCISZEK MARTIN Kraków, Rynek gł. 12

Na wielki Post

poleca 81

Księgarnia katolicka

Bra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

plac Maryacki 9, róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 1308

Awancin O. T. J. — Rok Chrystusowy czyli rozmyślania na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wydanie siódme opraw. elegancko K. 4·—.

Chwila adoracyi u stóp Pana Jezusa w Najśw. Hostyi. 20 hal.

Dwie godziny adoracyi Najświętszego Sakramentu. 20 hal.

Geramb M. J. O. — Pamiętaj o ostatecznych rzeczach. 24 hal.

Schouppe O. Tow. Jez. — Śmierć i jej nauki w przykładach eleg. opr. K. 1·20

Uwagi nad męką Pańską, wyjęte z kazań najsławniejszych mówców. 60 hal.

Uwielbienie Pana Jezusa w Jego bolesnej męce. Rozmyślania i modlitwy na czas W. Postu. 80 h

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, najmniej 30 hal.

Poszukiwane:

Potrzebny

zdolny **subjekt cukierniczy** do ciast. 440

ADAM PIASECKI

Kraków, ulica Długa Nr. 12.

Potrzebna

KASYERKA

uzdolniona z kaucyą do Cukierni Lwowskiej Jana Michalika ul. Floryańska 45. 569

Zakład dek. malarski i lakierniczy K. Mikulskiego w Krakowie ul. św. Krzyża Nr. 23 przyjmie zaraz **ucznia** do praktyki 483

Potrzebny

Bufetowiec

uzdolniony w tym zawodzie do Cukierni Lwowskiej J. Michalika Floryańska 45. 470

Zdolnego współpracownika specyalnie pierwszorzędnego retuszera poszukuję od 1 kwietnia. Probstein fotograf, Jarosław. 513

Potrzebny cukierniczy

Subjekt sklepowy

do Cukierni Lwowskiej 471

J. MICHALIKA

KASYERKA

i kilka

panienek do ekspedycyi

znajdą umieszczenie w sklepie fabrycznym Romana Marczyńskiego Zwierzyniec Kraków. Zgłoszenia w godzinach porannych. 487

Magazyn HENRYKA SCHWARZA, Kraków ul. Grodzka 13, poszukuje zupełnie uzdolnionych (508)

krawców damskich.

Dobra kucharka

z dłuższemi świadectwami potrzebna od 1-go kwietnia br. Zgłaszać się w Miejskim Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, pl. WW. Swiętych l. 1. 517

Zdolnych blacharzy

poszukuje fabryka wyrobów blaszanych (mleczarskich). Zgłoszenia: Dobrzyński, Kraków Sławkowska 12. 522

Potrzeba zdolnej staniczarki i kilka zdolnych do pomocy panienek do krawieczyzny (i do nauki), oraz zdolnego czeladnika do konfekcyi zaraz, Grodzka l. 2 I. p. ofic. 527

Do sprzedania:

Parcela budowlana

przy nowem moście mająca 107 sążni, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Podgórzu, ul. Staromostowa Nr. 3. (516)

Masło deserowe

codzień świeże poleca skład towarów mięszanych **J. FUNEK Bracka 6.** 66

Kamień ciosowy piaskowiec drobno ziarnisty z własnych kamieniołomów, jak płyty, stopnie, korpusy i t. p. kilka tysięcy stóp kubicznych do sprzedania. Bliższe szczegóły u Stanisława Bergiela Dobczyce. (452)

Mieczarnia z kompletnem urządzeniem jest do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników Hupczyca Wiślna 2. (504)

Sklepik korzenny, rentowny na przedmieściu, z pokojem i kuchnią do sprzedania za 400 K. Adres poda portyer ul. Wolska 9. 518

Do wynajęcia:

Do wynajęcia od 1-go kwietnia 1911. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, słoneczne, przy ulicy Kopernika l. 10 w Podgórzu, (481)

Stajnie

na 20 koni, wozownie i wolna parcela około 300 sążni kwadratowych do wynajęcia, obok Pałacu Puszeta przy ulicy Starowiślnej. Bliższa wiadomość w biurze **Przedsiębiorstwa budowlanego Jakóba Bettera** w Krakowie ul. św. Jana 8 Tel. 515. 493

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Kotwicznego Pain-Expellera

jest powszechnie uznane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod **„Złotym Lwem“ w PRADZE,** ulica Elżbiety 5 nowy.

Już jest czas

przed nadchodzącym karnawałem mój bogato ilustrow. cennik główny z przeszło 8000 rycin, różnych niezbędnych przedmiotów i podarków początówką darmo i opłatnie zamówić. — C. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad w Brüx Nr. 2865 (Czechy). 194

15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych **Romualda PIECZARKI**

Ciastka po 6 hal.

Pomadki ½ kg. K. 1·20

Karmelki nadziewane ½ kg. 1 Kor. 50

Nakłada liny transmis

Pracownia

powroźnicza

wykonuje wszelkie roboty w zakres powroźnictwa wchodzące.

429 **Wł. Gorączko** ul. Rękawka 23.

Ukróca liny transmis

Na Post!

Sery krajowe i zagraniczne, Bryndze Węgierskie, Masło deserowe I jakości, Masło kuchenne — w dowolnej ilości dla odsprzedawców 447 poleca

BRACIA ROLNICCY

Fabryczny **Skład serów** i export masła, Kraków Wielopole 7. Wysyłka koleją i pocztą odwrotną.

Wiele setek pobudek do zakupo przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 8000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. **C. i k. nadworny dostawca**

JAN KONRAD w Brüx Nr. 2847 (Czechy). 204

Miód! Miód!

520

patoka pod gwarancyą czysty i naturalny z kwiatów 10 funtowe blaszanki dostarcza po K. 5·90 opłatnie za zaliczką **S. Mandel. Skałat 22.**

Każda Pani

608

znajdzie u mnie bardzo korzystny poboczny zarobek przez wykonywanie ręcznych robótek. Roboty rozdaje się do wszystkich miejscowości. Prospekty z gotowymi wzorami wysyła za nadesłaniem 30 h. w markach pocztowych Emma Beck, Wien, XX. Brigittenauerlande 30.

WSZELKĄ

KONFEKCYĘ DAMSKĄ

starannie a punktualnie, po niskiej cenie wykończam

ul. Bracka Nr. 8. I p. (oficyny).

Już czas pomyśleć o bojkocie obcej tandety.

519

Taniej niż wszędzie przyjmuje się obstalunki na obuwie męskie damskie i dziecinne, oraz wszelkie reperacye

Bronisław Krogulski

ulica Zielona l. 2.

Dwa miliony

rocznego zapotrzebowania!

Najkorzystniejsze oferty dla sprzedaży widokówek.

Ciągłe nowości w kartach artyst.: pięknościach niewieścich, serye miłosne i dziecinne, kwiatów i krajobrazów, na **Wielkanoc, Zielone Święta**, urodziny i imieniny w najpiękniejszem artystycznem kolorowanem wykonaniu.

10	szt.	sortow.	opłatnie	—·50 h.
25	„	„	„	1·— „
50	„	„	„	1·70 „
100	„	„	„	3·20 „
200	„	sortowanych		5·50 „
500	„	„		13·— „
1000	„	„		25·— „

Piękność i taniość moich widokówek dotychczas przez żadną firmę nie została przewyższoną. — Wysyłkę za zapłatą z góry, ponad K. 2·— za zaliczką uskutecznia

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w Brüx Nro 2826. (Czechy).

Katalog główny z przeszło 8000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 218

Kto chce 40 koron

pewnie i stale w łatwy sposób tygodniowo zarobić, ten niech bezzwłocznie swój dokładny adres prześle firmie **L. Schaechter**, Wiedeń XVI 2, Postamt Nr. 104. (525)

Baczność

Poszukuje się ajenta podróżującego dla rozsprzedaży szat kościelnych, z własnym wozem i końmi, za prowizyę.

Wymagana kaucya 4000 Kor. w gotówce, lub odpowiednia gwarancya. Oferty lub zgłoszenia osobiste pod **„Liturgia“** Krosno. 479

Taniej niż wszędzie!

Znakomite wyroby tkackie

poleca Szan. P. T. Publiczności

Tkalnia i skład wyrobów lnianych i bawełnianych

(„pod opieką Najśw. Rodziny“)

JÓZEFA JÓRASZA

w Korczynie obok Krosna (Galicya)

(Cenniki i próbki wysyła na żądanie gratis) 489

L. 277.

ARCYBRACTWO

MIŁOSIERDZIA i BANKU POBOŻNEGO

W KRAKOWIE

Dla czeladzi rzemieślniczej. Arcybractwo Miłosierdzia wysłało cyrkularz do przełożonych cechów rzemieślniczych w Krakowie, z wyszczególnieniem warunków, otrzymania stypendyów im. ś. p. X. Biskupa Łętowskiego i ś. p. Walerego Rzewuskiego, na wyjazd, dla dalszego kształcenia się w swoim fachu, za granicę. Po bliższe informacye, należy się zgłaszać do właściwych cechów. 492





Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i ocłony otrzymać

Central Export E. Löwin, Wiedeń VI.

Gumpendorferstrasse . 887

Już nigdy w życiu! nie zdarzy się drugi raz tak rzadka sposobność! **Tylko K 6·90** kosztuje



wyłącznie u mnie 1 **prawdziwy złoty** double, bardzo płaski zegarek kieszonkowy wraz z 350 przepięknymi ozdobami tylko K 6·90. 1 przepiękny elegancki 14-karat. złoty double bardzo płaski remontoar, dokładnie idący, do naciągania co 36 godzin, nie do odróżnienia od prawdziwego złotego zegarka szwajcarskiego, 1 łańcuszek ze złota double, 2 eleganckie pierścienie dla pani i pana, 1 garnitur spinek do mankietów i kołnierza z 3-procentowego złota double, 1 scyzoryk o 3 ostrzach, 1 elegancka jedwabna krawatka najnowszego fasonu, 1 szpilka do krawatów z brylantem „simili“, 1 wspaniała broszka — ostatnia nowość, 1 elegancka skórzana portmonetka, para kolczyków z brylantami simili, 1 wspaniały naszyjnik z orientalnych pereł — może także być użyty do ozdoby włosów, 1 salonowy album, najpiękniejsze widoki świata, 9 wyroczni, bardzo zabawne, 72 stalowych piór do pisania i jeszcze 250 różnorodnych przedmiotów darmo. Wszystko razem z eleganckim bardzo płaskim zegarkiem z 14 karat. złota double, który sam dwa razy tyle warta, kosztuje tylko K 6·90. Do nabycia za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości u **Alexandra Jungerwirth, Wiedeń, V, Wiedner Hauptstrasse 113 N.** Otrzymałem niezliczoną ilość pism dziękczynnych i powtórnych zamówień. Za nie nadające się przedmioty zwracam zaraz pieniądze, przeto każde ryzyko wykluczone. 521

Kinematografy

1014

instaluje **zupełnie bez kosztów i dostarcza** po bezkonkurencyjnych cenach **Josef Preslmayer, Wiedeń, VII Neustiftgasse 121,** pierwsza w państwie specyalna pracownia wytwórcza i reperacyjna kinematografów. Instrukcye i opisy obchodzenia się darmo.

NUSSDORFSKA

Farbiarnia, chemiczna pralnia Ferd. Sichenberga Synów

c. i k. nadworni dostawcy

Fabryka: Wiedeń, XIX, Nussdorf, Sichenberggasse 4-8.

Główny skład: Wiedeń, I. Spiegelgasse tylko l. 15 (we własnym domu). Składy we wszystkich okręgach. Przyjęcia we wszystkich większych prowincyonalnych miastach. Farbiarnia i chemiczna pralnia męskich i damskich sukni, koronek, firanek, obić meblowych, piór, parasolek, rękawiczek i wszystkich toaletowych przedmiotów.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia bezzwłocznie.

Pisemne zapytania załatwia odwrotnie. **Ostrzeżenie! W celu uniknięcia zamiany upraszamy o dokładne podanie naszej firmy.** 507

GAZOGNIOCHRON





Senzacyjny wynalazek nowoczesny!

Patentowany we wszystkich większych państwach. Ochrania życie, mienie ludzkie od zaczadzenia, zatrucia gazami i pożaru.

Codziennie czytamy w dziennikach, że wskutek upływu gazów, pożarów, czadów, tracą ludzie swe życie, powstają straszne eksplozye, spustoszenia domów i ruchomości.



Genialnym tym wynalazkiem uczyniono ludzkości podarunek nieocenionej wartości.

CENA APARATU koron 17·50.

Pierwsze większe krakowskie przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego, przeniesienia siły, sygnalizacyi, reklamy świetlnej, oraz wszelkich urządzeń elektrotechnicznych.

„ELEKTRYKA“

Fr. Migdziński, Kraków, ul. św. Marka 16

TELEFON 1429.

Porady techniczne, projekty i kosztorysy na żądanie. 502



Do otrzymania tylko w mej firmie

Urzędnicy kolejowi i robotnicy

kupują z powodu dokładności chodu tylko moje rejestrowane „Adler-Roskopf“ patent. anker. niklowe remontoar zegarki, z dokładnym w kamieniach osadzonym, pozłacanym, dokładnie regulowanym mechanizmem K. 7·—. Taki sam z sekundnikiem K. 8·—. Do każdego zegarka trzechletnia pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłki za pobraniem uskutecznia pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD

c. k. nadworny dostawca

Brüx Nr. 2804 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie. 211

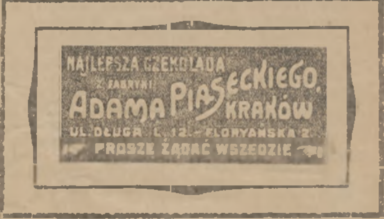
Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K. lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80, białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8·—, 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa 120 cm. szeroka **i dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem. bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16, **półpuchem** 20 K. **puchem** 24 K, **pierzyna** sama K 10, 12, 14, 16, **poduszki** K 3, 3·50, 4. **Pierzyny** 200 cm. długie, 140 cm. szerokie, K 13, 14·70, 17·80, 21, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Pierzyny** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. **S. BENISCH w Deschenitz** Nr. 1110, (Czechy)



Pani

której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko

liliowem mydłem z konikiem

(marka konik) 886

Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.

Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Aptekarza A. THIERRY'EGO balsam

Jedynie prawdziwy tylko z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. Prawnie ochronione.

Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odsprzedaż innego balsamu i innemi łudzącemi markami ścigane będzie w drodze sądowo-karnej i dotkliwie karane.



Balsam ten jest: 1. **Niedościgniony skuteczny środek leczniczy we wszystkich chorobach płuc i piersi, łagodzi katar i uśmierza piwociny, usuwa bolesny kaszel i leczy nawet zastarzałe także cierpienia.** 2. Działa wybornie przy zapaleniu gardła, chrypce i wszystkich chorobach gardła etc. 3. Usuwa radykalnie wszelką gorączkę. 4. Leczy wszystkie choroby wątroby, żołądka i kiszek, kurcze żołądkowe, kolki i podobne dolegliwości. 5. Leczy krwawienie i hemoroidy. 6. Działa łagodnie rozwalniająco i czyszcząco krew, czyści nerki i wzmacnia apetyt i trawienie. 7. Wyborne usługi oddaje przy bólach zębów, wypróchniałych zębach, gniciu w ustach etc. i usuwa przykrą woń z ust i żołądka. 8. Jest dobrym środkiem przeciw robakom, soliterowi i epilepsyi. 9. Służy zewnętrznie jako środek leczniczy na wszystkie rany, blizny, różę, ospę, fistuły, brodawki, oparzeliny, pryszcze, wyrzuty i usuwa ból głowy, szum, rwanie, gicht, bóle uszu etc. Brakować go nie powinno w żadnej rodzinie, szczególnie przy influency, cholerze i innych epidemjach. **Uważać należy na zieloną markę ochronną z zakonnicą.**

Do nabycia we większej ilości aptek, a hurtownie w składach leków i drogueryach.

Adresować należy: **Do apteki pod aniołem stróżem A. Thierry'ego w Pregrada Rohitsch.** Kosztuje 12 małych albo 6 flaszek podwójnych albo 1 wielka flaszka specjalna 5. K. 60 h. Mniej niż 12 małych albo 5 flaszek podwójnych nie wysyła się. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy albo za pobraniem kwoty. 623

Thierry'ego jedynie maść centyfoljowa lecznicza 2 puszki K 3·60.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż w tych dniach **otwarłem przy ulicy Długiej L. 29**

Sprzedaż wędlin

z własnej elektro-motorowej pracowni urządzonej według najnowszych wymagań i polecam swoje znakomite wędliny jakoto kiełbasy krakowskie krajane i siekane, szynki i wędzonkę z młodych prosiąt, oraz wszelkie inne wędliny wchodzące w zakres masarstwa. Ręcząc za dwa razy dziennie świeży towar i ceny najprzystępniejsze kreślę się

z szacunkiem

TOMASZ KNOBEL, Długa 29

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu Thymomel Scillae przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

Proszę zapytać swego lekarza

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu 7·— K. 10 flaszek przy nadesłaniu 20·— k. — Wyrób i skład główny w

B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy **Praga III., Nr. 203.**

W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu dostawcy i na markę ochronną 1888

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański Drukarnia Narodowa w Krakowie. ul. Gołębia 4.